GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 48. — W Sobotę dnia 25. Lutego 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 22 Lutego.

N. Król raczył najłaskawiéj Szambelana Barona Ketteler w Harkotten mianować Radzcą Ziemiańskim powiatu Warendorfskiego, w obwodzie Regencyjnym Münsterskim.

Przejeżdżał tu: Królewsko-Francuzki goniec gabinetowy Giloux, z Paryża jadąc do Petersburga.

Wiadomości zagraniczne.

Niemcy.

Z Frejburga, d. 11. Lutego.

Synowiec Generała Skrzyneckiego, brat Hrabiny Plater, przybył tu wczoraj z 20 oficerami polskimi, powiększéj części z korpusu Ramoriniego. Witali ich mieszkańcy z uniesieniem radości i wielka liczba akademików wyszła była na ich spotkanie.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 13. Lutego.

W gazecie Roterdamskiéj czytamy: „Słychać, że N. Pan Posłowi swemu przy związku niemieckim zlecił, aby zgromadzeniu temu dostojnemu oświadczył, że N. Pan 24 artykułów nieprzyjął, i że także z zastrzeżeniem przyzwolenia związku i pokrewnych (Agnaten) domu Nassauskiego, na odstąpienie albo zamianę części jakiéj Wielkiego Xięstwa Luxemburskiego tylko pod tym warunkiem zezwoli, jeśliby zupełne nastąpiło wynagrodzenie terrytoryalne."

Robotnicy i urzędnicy niżsi warsztatu Vlisyngskiego, mimo szczupłéj swéj płacy i drogości obecnie panującéj, składkę między sobą otworzywszy, zebrane tą drogą 569 złot. złożyli jako dar patryotyczny na ołtarzu ojczyzny. Dyrektor marynarki poczytując ofiarę tę istotnie zanadto wielką dla ludzi, tak małą pensyą pobierających, wynurzywszy im serdeczne dzięki, pieniędzy tych nieprzyjął i im je napowrót oddać kazał.

Z Bruxelli, dnia 12. Lutego.

Głoszą tu powszechnie, że Król w ciągu miesiąca tego podróż przedsięweźmie do Tournai.

Mówią tu dużo o zamiarach rządu zwołania do broni kilku batalionów pierwszego powołania gwardyi miejskich. — Minister wojny wydał rozkaz wszystkim żandarmom, należącym do szwadronów mobilizowanych, aby się mieli w pogotowiu do udania się na swoje stanowiska na pierwsze skinienie.

Dnia 8. b. m. był świetny bal u Króla, na który zaproszono przeszło 600 osób.

Na posiedzeniu Izby reprezentantów d. 9.

m. bież. zdano sprawę o budżecie Ministra wojny. Kommissya przedstawiła zniżenie o 1,877,000 zł.

Podług pamiętnika Belge, dochód z akcyzy w ostatnich 4 miesiącach roku upłynionego, oszacowany na 2,381,550, przewyższył tę summę o zł. 343,000. Opłaty na komorach pogranicznych oszacowane były na tenże przeciąg czasu 399,400 zł., uczyniły zaś przeszło 700,000 zł. Wpisy, stempel i t. p. przenoszą także spodziewaną summę o zł. 187,706. Akcyza w pierwszych 8 miesiącach r. z. uczyniła na miesiąc przez przecięcie 581,120 zł., w ostatnich zaś 4 miesiącach przez przecięcie zł. 680,039; w samym miesiącu Grudniu doszła 918,388 zł.

Sprawa wydawcy dziennika Messager de Gand, która d. 8. b. m. wytoczona być miała przed tutejęzy Sąd wyższy, odroczona jest na dzień 14.

Z Antwerpii, dnia 10. Lutego.

Dziennik tutejszy zawiera następujący artykuł: „Ratyfikacye Francyi i Anglii ważnym są wypadkiem dla Europy i dla nas, przez nas albowiem zmieniony zostaje system w r. 1815. przyjęty. Jednak nie należy zapominać, że przedsięwziętą drogę winniśmy raczéj konieczności niż przekonaniu a szczególniéj położeniu Belgii, która polityczną była przeszkodą między Anglią, Francyą i Niemcami. Po hiszpańskiéj wojnie sukcesyonalnéj otrzymała Austrya Belgią; można ją było także oddać każdemu innemu krajowi, byle nie Anglii lub Francyi. Prawie podobnie ma się rzecz i teraz. Obecna zgoda między gabinetem Francuzkim a Angielskim, oparta jest głównie na tym warunku, aby Francya swoich dawnych granic nie przekraczała, i na obawie, aby Belgia nie została do niéj wcieloną. O tém wie bardzo dobrze dyplomacya. Ten powód ogłasza także ratyfikacye Francyi i Anglii, które przedewszystkiém los Belgii ustalonym ujrzeć chciały. Inne rządy mniéj będą skwapliwe w uznaniu Monarchii, spoczywającéj na demokratycznych zasadach. Jednak z czasem porozumią się one w tym względzie, po części dla tego, że nie żądają wojny, po części dla tego, że w traktacie z dnia 15. Listopada wyrzekły: „że czują się być obowiązane do zapobiegania, aby te wypadki nienaruszyły powszechnego pokoju, i ponieważ wypadki te wymagają koniecznie zmodyfikowania układów z roku 1815.“ Konieczność więc i obawa utworzyły nowe to Królestwo; mądrość i umiarkowanie muszą je potwierdzić. Idzie bowięm o to, aby się przekonać, czyli Belgia ze swą niepodległością może być szczęśliwą i wolną. Z drugiéj strony pytają się, czego niemożemy zaprzeczyć czyli teraźniejsze zasady tego kraju, a mianowicie przyjęty system Ministrów może odpowiedzieć temu celowi?“

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Lutego.

Komitet polski podał Panu Mauguin petycyą, którą on w biórze Izby Deputowanych złoży. Wnoszą Polacy w téj petycyi na następujące punkta: 1) aby wszystkim Polakom wolno było obrać sobie miejsce pobytu we Francyi bez przeszkody, gdzie im się podoba; 2) aby pomoc i wsparcie udzielane podupadłym, téj wolności żadnego nieprzynosiły uszczerbku; 3) aby z powodu trudności, zawadzających przybyciu Polaków do Francyi, dla braku środków pomocy, Ministeryum wpływu swego dyplomatycznego użyć raczyło do załatwienia i usunięcia tych trudności; 4) aby formowano legiony Polaków każdego gatunku broni. —— Mianowicie ostatniemu warunkowi wielkie się przypisuje znaczenie, a to dla tego, ponieważ to się zdaje być jedyną drogą do utrzymania narodowości polskiéj. Zresztą zobowięzują się oni pod tym warunkiem, że w każdym razie towarzyszyć będą banderze francuzkiéj, i za interes Francyi walczyć wszędzie i w każdym czasie.

Aby wiadomości praktyczne Xiążąt Orleanu i Nemuru wydoskonalić, ściąga się co czwartek na polu marsowém brygada jazdy i piechoty, które pod dowództwem Xiążąt robią poruszenia swoje. Xiążęta dali dowody znajomości i talentu, zdaje się jednak, że Xiążę Orleański zasługuje na pierwszeństwo i że mimo to, iż jest Pułkownikiem jazdy, jednak więcéj pokazuje zdatności do komenderowania piechotą.

Messager wymaga w obszernym artykule, aby Generałowi Lamarque zdano główne dowództwo w Departamencie Wandei, gdyż takim tylko sposobem zaburzeniom tamże koniec położyć można. Wiemy, powiada on, że rząd od kilku tygodni serio się zajmuje projektami do załatwienia téj sprawy, że uwiadomienia otrzymuje, wiadomości zbiera, środki przedsiębierze i t. d. Lecz niechże choć raz sprężysto postąpi. Jeśli niechce Generałowi Lamarque naczelne zdać dowództwo, to niech przynajmniéj większą da rozciągłość pełnomocnictwu Generała Bigarré, kierującego teraz w tym Departamencie wydziałem wojskowym, aby ten ostateczny kres mógł położyć bezprawiom z jednéj, a narzekaniom słusznym z drugiéj strony. Niejest to więcéj partya polityczna, którą powinniśmy zwalczyć, jak w r. 1793. i 1801., lecz samo jądro wichrzycieli stanowią zbrodniarze zbiegli, ludzie, którzy się niesłusznie od służby wojskowéj uchylają, łotry i rozbójnicy.

Niechcemy wprawdzie zaprzeczać, żeby ich pewna klassa narodu, nieprzyjaciele rządu, niemieli niekiedy użyć ku swoim zamiarom; lecz nieznajdą oni wkrótce rąk ochoczych do popierania ich przedsięwzięć niegodziwych, skoro się owa przedajna chałastra przekona, że rząd z nią ostro i energicznie postępuje.

Korespondent prywatny gazety National pisze z Bononii z dn. 3. m. b., co następuje: „Używamy tu pokoju błogiego; dzięki winne składamy za to karności wojsk austryackich, utrzymujących w porządku wyuzdane wojsko papiezkie. Jeśliby żołnierz jaki papiezki ośmielił się skrzywdzić mieszczanina spokojnego, natychmiast podoficer austryacki należyte mu daje chłosty. Generał Hrabowski wszystkie punkta główne miasta swojém wojskiem obsadził. Nawet przed koszarami wojska papiezkiego odbywają wartę Austryacy, niepozwalając żadnemu żołnierzowi papiezkiemu wyjścia, jeśli niema karty legitymacyjnéj. Adjutantowi Generała Hrabowskiego podają się nazwiska tych, co bez wiedzy i woli Austryaków z koszarów wyszli, a na tych natychmiast słusznie spada podejrzenie, że się po mieście albo w okolicy włóczą, aby rabować i rozbijać. Dość, wojsko papiezkie stało się tu przedmiotem pogardy i pośmiewiska, i składa się téż istotnie z samych rozbójników i nieokrzesanych i niezgrabnych pachołków. — Dotychczas ani jednego jeszcze w Bononii niearesztowano; co się z początku stało, na tém się téż wszystko skończyło, t. j. na rozwiązaniu gwardyi miejskiéj przez Kardynała Albani."

Generał-Porucznik Achard przybył do Valenciennes, dla objęcia dowództwa nad wojskiem północném w miejsce Generała Teste, któremu polecono dowództwo dywizyi stojącéj w Rouen.

Pewna osoba w Boulogne zrobiła bez użycia pieca bardzo prostemi instrumentami 4 funtowe działo z wynalezionéj przez siebie i dotychczas nieznanéj massy, które jest tak długie i grube jak zwykle bywają czterofuntowe działa. Cena jego wynosi piątą część zwyczajnych armat. Dnia 30. Stycznia wyprobowano to działo na równinach Longchamp. Wytrzymało cztery wystrzały po 1¼ funta prochu i niezostało uszkodzone. Trzeba wszakże poczynić jeszcze mocniejsze próby, dla udowodnienia jego trwałości. Posłano je więc kommissyi centralnéj artyleryi.

Z Algieru donoszą 21. Stycznia. „Uprawa roli i linia przednich straży, niemoże tymczasowo być dalej rozyiągniona, gdyż niema jeszcze dostatecznéj liczby wojska. Spodziewać się należy, że już wyrzeczono się awanturniczych projektów, które się nigdy na nic nieprzydadzą, a które zawsze tylko nowe zrządzają niepokoje. Trzeba zwolna postępować i stopniowo uprawiać grunta, lecz zabezpieczyć robotników. Zamiarem Xięcia Rovigo jest pociągnąć gęstszy łańcuch poczt i takowy połączyć przez blokhauzy lub mocne obozy, opatrzone barakami. Obozy te mają być tak założone, iż zasłaniać będą równie Staonely, która w następnym roku ma być uprawiona; spoźniona bowiem pora i brak narzędzi rólniczych, niedozwolą tego uskutecznić w czasie teraźniejszéj wiosny."

W listach z Toulonu z dnia 1. b. m. donoszą, iż agenci Xiężnéj Berry, dali w dniu 31. Stycznia pieniędzy robotnikom portowym, aby ich pobudzić do burzliwości; lecz policya wcześnie się na tém postrzegła i zniweczyła ich plany.

Dziennik Semaphore de Marseille pisze: List z Cypru z dnia 22. Grudnia donosi: że Ibrahim Basza lubo się musiał cofnąć pozornie do Taiffa, ogłosił Abbasa, syna Mehmeda Alego Baszą całéj Syryi. Miasto Damaszek miało się poddać Baszy z Conia, który działa w porozumieniu z Ibrahimem. Także i Emir Bichir z gór ma działać wspólnie z Ibrahimem; mówią, że wojsko jego dochodzi 20,000; lecz to zdaje się przesadzone.

Z Londynu donoszą, że Baron Neumann, który już od dawna jest urzędnikiem poselstwa austryackiego, obejmie kierunek interesów na czas nieobecności Xięcia Esterhazy.

Stwierdza się wiadomość o powrocie Deja Algierskiego do Paryża. Zdaje się jednakże, że wieść, jakoby miał starać się o przywrócenie mu swego państwa, jest kłamstwem dzienném.

Z Toulonu, dnia 21. Stycznia. — Okręt liniowy „Marengo" przybył tu z Anglii; wysadziwszy poprzednio w Marsylii 750 wojskowych powracających do Francyi. W Algierze panowała największa spokojność w czasie odpłynienia tego okrętu, lecz dowodzący w Oran Generał Boyer nagle był niepokojony przez Beduinów, którzy się na nim chcieli pomścić za wszystkie klęski zadane im przez nasze wojska. Posiłki jakie Generał Trobriant prowadzi do Oranu, postawią Generała Boyer w możności odeprzeć hordy Beduinów do gór. Ciągle udają się stąd wojska do Algieru. Wojsko okupacyjne wkrótce wynosić będzie 20,000.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 8. Lutego.

Morning Chronicle był powodowany odwołać wieść, że Sir August d'Este, syn Xięcia Sussex, jest w poróżnieniu z Hr. Munster i z resztą rodziny Fitzclarencskiéj.

W zeszłą środę z Motherbank odpłynęło 60 ludzi, którzy się zaciągnęli do wojska Dom Pedra zgromadzonego na wyspach Azorskich,

Niema między nimi ani jednego rodowitego Anglika.

Dochodzą tu ciągle smutne wiadomości z Irlandyi. Mówią, iż niezbędnie jest tam potrzebne powiększenie siły zbrojnéj, i rozbrojenie katolików równie jak protestantów. Courier mówi w téj mierze. „Uczyniono z niektórych stron wniosek, ażeby w tém przesileniu, gdyż to jest niezawodnie przesilenie, przez niektóre koncessye przyłożyć się do powrocenia spokoju, a Panów O'Conella i Shiela wezwać do Rządu. Niechcemy utrzymywać iżby to był najlepszy środek, nie jednakże szkodzić nie może. Znane są zasady Pana Shiel; jest on przyjacielem Irlandyi, nie zaś wichrzycielem; a jakkolwiek jest nim P. O'Conell, jesteśmy przecież przekonani, że na nieszczęścia Irlandyi, które poczęści sam sprowadził, bez żalu patrzyć niemoże. Życzymy iżby mu podano sposobność usłużenia swemu krajowi po przyjacielsku, przez środki niezawodne, nie zaś przez zawichrzenia."

Rozmaite wiadomości.

Aby czytelnikom naszym dać wyobrażenie o kłamstwach i niedorzecznych przesadach, rozgłaszanych przez gazety niektóre Niemiec zachodnich, przytaczamy tu wyjątek z listu nibyto z Poznania pisanego z dn. 3. Lutego, zamieszczonego w Merkur. Szwabskim: „Ledwo wierzyć temu można, co się tu działo. W gimnazyum Poznańskiém spalono, niewiadomo na czyj rozkaz, historyą powszechną Rottecka. Przecież rząd sam zaprowadzić kazał tę książkę." — Spodziewamy się przynajmniéj tyle po rozumie korespondenta, że sam napisał „verbannt", a potém przez omyłkę wydrukowano w gazetach „verbrannt."

Pan Rodrigez, jeden z naczelników paryzkich St. Symonistów, na jednym z ostatnich zborów, zdawał słuchaczom swoim sprawę z finansowych interesów téj sekty i przytaczał między innemi, iż wydał na rachunek towarzystwa krawcowi zmarłego St. Simona, 1460 franków.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Do publicznéj sprzedaży w powiecie Babimostskim położonéj do massy konkursowéj Faustyna Zakrzewskiego należącéj majętności Rakoniewic, składającéj się z miasta, wsi i folwarku równego nazwiska z folwarku Swobody, kolonii Faustinbergu i Theresinau oraz z hollendrów Tornowa i Podgradowic, która w roku 1829. na 80,800 Tal. 13 sgr. 4 fen. oceniona została, wyznaczyliśmy powtórny peremtoryczny termin licytacyjny na

dzień 30ty Maja r. b.

zrana o godzinie 9. przed W. Molkow Sędzią Ziemiańskim w miejscu.

Zdolność kupienia mających uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w takowym nieruchomość najwięcéj dającemu przysądzoną zostanie, na późniejsze zaś podania wzgląd mianym niebędzie, jeżeli prawne okoliczności wyjątku niedozwolą.

Zresztą pozostawia się aż do 4. tygodni przed terminem każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, jakieby przy sporządzeniu taxy zajść były mogły.

Taxa każdego czasu w registraturze naszéj przejrzaną być może.

Wschowa, dnia 2. Lutego 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PUBLICANDUM.

Wiatrak we wsi Chmielince pod Lwowkiem pod No. 29. położony, sukcessorom małżonków Groepler należący, z domem, ogrodu i ½ morgi roli się składający na 483 Tal. 18 sgr. 4 fen. otaxowany, ma z polecenia Król. Sądu Ziemiańskiego Poznańskiego najwięcéj dającemu być sprzedany.

Wyznaczyliśmy do tego celu termin na

dzień 22gi Marca

na miejscu Chmielinie na gruncie wspomnionym i zapozywamy ochotę kupna mających z tą wzmianką że taxa i warunki w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Buk, dnia 31. Grudnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Całe drugie piętro w kamienicy w rynku No. 65. jest od 1. Kwietnia do wynajęcia.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 21. Lutego 1832.	Papierami	Gotowizną
Obligi długu państwa . .	po 94	po 93⅔
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97¼	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	98½	98
Wschodnio-Pruskie . . .	99½	—
Szląskie	106	—

Poznań, dnia 24. Lutego 1832.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	96	—	4